

Cygan, Jerzy

"Edukacja i kultura Polski Podziemnej 1939-1945", Piotr Matusak, Siedlce 1997 : [recenzja]

Mazowieckie Studia Humanistyczne 5/1, 203-206

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Matusak, *Edukacja i kultura Polski Podziemnej 1939–1945*, Instytut Historii Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Siedleckie Towarzystwo Naukowe, Siedlce 1997, str. 565.

W omawianej publikacji otrzymaliśmy pierwsze kompletne opracowanie w układzie chronologicznym i rzeczowym dziejów kultury podziemnej polskiego społeczeństwa w okresie II wojny światowej. Co do treści jest to rozprawa ważna i w wielkim stylu, a pod względem metodologicznym bez zarzutu. Autorowi towarzyszy troska unikania jednostronności, nie wdaje się w ideologiczne spory, służy prawdzie historycznej. Bogate materiały źródłowe są interpretowane zgodnie z rygorami obiektywnej krytyki. Zostały uwzględnione przezeń raczej wszystkie zasadnicze środowiska, poczynając od Kościoła, a na komunistach kończąc. Wszelkie stwierdzenia i uogólnienia znajdują poparcie w źródłach, w literaturze, w faktach, których przytoczono bardzo wiele, ale bez przesady. W książce opisuje się życie, stąd w tekście mnogość nazwisk i osób, których nie pozostawia się bez wskazania ich losów, lub też rodzaju ich działalności w czasach przedwojennych. Długi skorowidz pozwala śledzić je w książce. Zastosowane tabele ułatwiają dokonywanie porównań i zestawień. Szkoda tylko, że ogromnie przejrzysty spis rzeczy nie znalazł się na początku dzieła. Natomiast dobrze się stało, iż autor we wstępie sprecyzował pojęcie kultury podziemnej Polski Walczącej i tym samym odsunął ewentualne zastrzeżenia, co do połączenia w tytule terminów edukacja i kultura. Kultura podziemna jest tutaj ujęta z podkreśleniem funkcji edukacyjnej, oświatowej i stanowi „całokształt zjawisk występujących w konspiracyjnej sztuce, teatrze, muzyce, literaturze i ich upowszechnieniu, a więc społecznej percepcji, a także w dziedzinie oświaty, nauki, sferze wiary” (s. 5). Taką interpretację pojęcia kultury podziemnej nasuwają formy tajnego działania w warunkach okupacji nastawionej na biologiczne wyniszczenie Polaków i na totalną likwidację kulturowego dziedzictwa narodu polskiego. Obrona i przekazywanie humanistycznych wartości związanych trwale z polską tożsamością i nadawanie im biegu społecznego w walce podziemnej były imperatywem podyktowanym koniecznością ratowania bytu narodowego i częścią składową konspiracji. „W warunkach utraty bytu państwowego naród trwał w kulturze i przez kulturę” (tamże).

Treść książki autor rozwinął odpowiednio do periodyzacji dziejów Polski Podziemnej w następujących częściach: okres dwóch okupacji hitlerowskiej i sowieckiej w latach 1939 – lipiec 1941; lata 1941–1943; pierwsza połowa 1944 r.; druga połowa 1944 r. i pierwsza połowa 1945 r. – Powstanie Warszawskie i końcowy okres okupacji. Każda część jest poprzedzona przedstawieniem kursu polityki okupanta wobec polskiej ludności i polskiej kultury, która ulegała pewnym modyfikacjom, dyktowanym bieżącą sytuacją militarną. W sposób wyczerpujący w rozdziale I przedstawiono zasady polityki okupantów w pierwszym okresie: zarówno

najeźdźcy hitlerowski, jak i sowiecki – stosując bezwzględny terror – dążyli do unicestwienia Polaków. Przy tym Sowietci zakuwali kulturę w okowy swej propagandy i uprawiali indoktrynację. Szczególnie tragiczne stały się losy Wileńszczyzny pod okupacją to litewską, to znów sowiecką. W drugim okresie, po napaści Niemiec na Związek Radziecki, nie nastąpiły większe zmiany w polityce germanizacyjnej w Kraju Warty, natomiast w Generalnej Guberni oraz na kresach wschodnich skoncentrowano hitlerowską propagandę na wykorzystaniu Polaków dla zwycięstwa Niemiec i pacyfikowano opór. W trzecim okresie, stosowano konsekwentnie powyższą eksterminacyjną politykę, stwarzając jedynie pozory jej złagodzenia. W czwartym okresie, wśród wycofywania się ze Wschodu, Niemcy wzmogli bezskuteczną propagandę oraz metodę grabieży i niszczenia dóbr kultury polskiej oraz okrutnego tępienia oporu. W reakcji społeczeństwa polskiego na powyższą politykę eksterminacji okupantów rodziła się kultura Polski Podziemnej. Autor opisuje ją w poszczególnych rozdziałach etapami, w sposób udokumentowany i zarazem plastyczny. Śledzi wszystkie polskie grupy na zachodzie i wschodzie kraju: narodowe, ludowe, socjalistyczne, komunistyczne, szkolne, naukowe, artystyczne i sportowe. Oddaje należną sprawiedliwość prasie podziemnej, której zasługi są niewypowiedziane, a także konspiracyjnym wydawnictwom, spontanicznej i zorganizowanej ochronie dzieł sztuki, ośrodkom, kierującym oświatą i twórczością artystyczną, tajnemu nauczaniu, szkolnictwu wyższemu. Obszernie został omówiony wkład Kościoła katolickiego w edukację i kulturę podziemną, w szczególności jego udział w akcji charytatywnej. Autor odnotowuje pilnie straty kultury polskiej poniesione w ludziach i rzeczach przez okres wojny. Ze względu na brak miejsca nie wchodzimy w szczegóły jego pracowitego i inteligentnego opisu, musimy poprzestać jedynie na wzmiankach o niektórych charakterystycznych wydarzeniach.

W Kraju Warty Polacy powszechnie bojkotowali wysiedlanie do Generalnej Guberni, które było urzędowym niszczeniem polskości, kultury tego obszaru, jej grabieżą. I tak w okresie od początku wysiedleń do 1 listopada 1940 r. zbiegło tutaj 35 tys. Polaków, mimo narażania się na aresztowanie i karę w postaci obozów koncentracyjnych. Na samym początku okupacji została rozwinięta akcja ukrywania i chronienia dzieł sztuki, których nie udało się wywieźć z kraju przed wkroczeniem Niemców. Wstępem tej akcji było ratowanie dóbr kultury w oblężonej płonącej Warszawie, którym kierował dr Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego, potem jego zwykły pracownik. Znamiennym faktem było utworzenie wnet po zajęciu przez Niemców stolicy centralnego ośrodka kierowania oświatą i kulturą w podziemiu, powierzonego departamentom Delegatury Rządu na Kraj. Ogromne zasługi należy przypisać działaczom tego ośrodka. Niebawem zaczęło działać podziemie literackie, także w sposób zorganizowany, w czym dużą rolę odegrał Ferdynand Goetel. W szybkim tempie rozwinęły się dalsze formy podziemnej działalności kulturalnej i trwały aż do końca okupacji. Wyjątkowo trudne warunki znalazło podziemie kulturalno-oświatowe pod okupacją sowiecką, gdzie bolszewicy – przenosząc walkę na płaszczyznę socjalną –

zjednali sobie część inteligencji i młodzieży proletariackiej. Tu konspiracyjna kultura ściśle łączyła się z podziemiem politycznym i wojskowym. Najsilniejszą organizacją w latach 1939–1941 był Związek Walki Zbrojnej. Lwów, liczący około 350 tys. mieszkańców, w tym Polacy, Ukraińcy i Żydzi, był ośrodkiem intelektualnym polskości, w podziemiu znalazło się wielu uczonych z różnych wydziałów Uniwersytetu Jana Kazimierza. Na Wileńszczyźnie Kościół katolicki stanowił ostoję polskości, kultury i oświaty.

Na tle masowego ruchu żywiłowej konspiracji rozwijały się formy zorganizowanej działalności edukacyjno-kulturalnej wedle programów wysuwanych przez poszczególne ugrupowania polityczne. Autor sądzi, że najbardziej inteligentką i jedyną organizacją podziemną, która postawiła szeroko problem aktywności kulturalno-wychowawczej, była Unia, wywodząca się od Jerzego Brauna. Znalazł się w niej kwiat polskich intelektualistów, bogaty jest rejestr jej dokonań. Myślą przewodnią jej programu była nauka społeczna Kościoła. Trudno nie wymienić tu tzw. akcji gminnej, zrzeszającej 90% nauczycieli szkół podstawowych i średnich tajnego nauczania w Generalnej Guberni. Stopniowo poszerzał się krąg tajnych kompletów uniwersyteckich. Ważną rolę odegrał tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich, który już w jesieni 1940 r., w Warszawie, wypracował system konspiracyjnego funkcjonowania uniwersytetu. Polscy naukowcy służyli fachową pomocą pioniom walki Armii Krajowej. Głównym źródłem informacji i społecznego przekazu była prasa konspiracyjna. Armia Krajowa miała najlepiej zorganizowany aparat propagandowy, obejmujący również Niemców w Polsce i w Rzeszy. Dla nich była prowadzona akcja „N”. Szeroką działalność propagandową prowadzili polscy komuniści, propagując wiarę w potęgę Związku Radzieckiego i jego rolę jedyne go zbawcy narodu polskiego. Dla kultury podziemnej i dla walki wyzwolenczej posiadały niezastąpione znaczenie tajne drukarnie. Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze pod kierunkiem Jerzego Rutkowskiego wydawały miesięcznie 250 tys. periodyków. Nie bez znaczenia były takie akcje, jak walka z propagandą wizualną okupanta, dywersja radiowa, obrona książki itp. Powstańcza Warszawa wiele uczyniła dla ratowania dzieł sztuki i w obronie archiwów oraz bibliotek, mimo iż poniosła ogromne straty w dziedzinie kultury, nauki i oświaty. Tworzyła też literaturę i piosenkę powstańczą.

Jeżeli ktoś tylko z boku patrzył na getta żydowskie, przejeżdżał przez nie, nie może uwierzyć, że w nich mogą istnieć twórczość literacka lub jakaś inna kulturalna. A jednak kultura żydowska funkcjonowała w głównych centrach kulturalno-oświatowych Polski, w Warszawie, Łodzi i w wielu innych miastach. Świadczą o tym m.in. dzieło Emmanuela Ringenbluma *Biesiady sobotnie* i dziennik dokumentacyjny Adama Czierniakowa. Twórcze życie literackie w warszawskim getcie prowadzili Jehszuna Perle, Heiel Cajtlin, Henryka Łazowert i inni. Była to twórczość literacka specyficzna, podobnie jak ta z koncentracyjnych obozów hitlerowskich czy z więzień sowieckich, w których przebywali liczni polscy literaci profesjonalni. Słusznie autor poświęcił wiele uwagi temu kulturalnemu zjawisku,

podobnie jak to uczynił z duszpasterską służbą w czasie Powstania Warszawskiego, akcentując jej głębokie moralne znaczenie. Może ten paragraf przeczyta ów osobnik, który przy otwarciu pomnika Powstańców Warszawy, widząc rzeźbę kapłana, pytał ponuro: „a po co ten tu klecha?”. Znajdzie poprawne wyjaśnienie.

Historia kultury podziemnej przedstawiona przez profesora P. Matusaka zapewne nie jest kompletną w sensie absolutnym. Będzie uzupełniana i poprawiana w następnych wydaniach, których należy życzyć dla pożytku przede wszystkim młodych czytelników. W tej perspektywie kończę to omówienie paroma uwagami. Hilary Breitinger, franciszkanin konwentualny, Bawarczyk, administrator apostołski dla niemieckich katolików Kraju Warty, w swoim pamiętniku wyraża przekonanie, iż Artur Greiser zdecydował stworzyć w tej części Rzeszy wzorcowy bezreligijny kraj w duchu hitlerowskiego narodu socjalizmu¹. Inny znów duchowny Maksymilian Rhode tylko podczas wojny i przez kilka lat po wojnie reprezentował Kościół rzymskokatolicki, potem przeszedł do Kościoła narodowego, był jego najwyższym zwierzchnikiem, sprzyjał ustrojowi komunistycznemu. Jeśli idzie o źródłową bazę w przedstawieniu dziejów tajnego nauczania, to jest ona raczej wystarczająca dla ukazania prawdziwego oblicza tego fenomenu, niemniej pojawiły się w druku lub są opracowywane dzieje kompletów tajnych dotąd nie znanych, jak np. gimnazjum sióstr niepokalanek w Szymanowie z tajnym zespołem w Warszawie na ul. Kazimierzowskiej. Prowadzone przez siebie komplety opisała niedawno profesor Anna Mońka-Stanikowa, mianowicie w Sobieniach Szlacheckich i w Sobieniach Jeziorach, gdzie prowadził tajne nauczanie również wysiedlony z Poznańskiego Władysław Adamczyk². Na podstawie materiałów archiwalnych omawia tajne nauczanie w powiecie garwolińskim historyk tego regionu Zbigniew Gnat-Wieteska³. Można przypuszczać, że tego rodzaju publikacje zaistniały w różnych stronach Polski i należałoby je skonsultować. Także własny sposób dokształcania swych dzieci mieli ziemianie, w domu i na kompletach. Dzieło Krzysztofa Jasiewicza⁴, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956* oraz *Uzupełnienia*, sugeruje, iż udział ziemian w konspiracji i zatem również w kulturze podziemnej, był znaczny. Trudno się oprzeć przypuszczeniu, że szczegółowsze badania nad wsią i światem robotniczym – nie tylko nad ruchami ludowym i socjalistycznym – mogłyby wzbogacić obraz kulturalnego życia w Polsce podczas II wojny światowej, co trzeba stwierdzić na podstawie osobistego doświadczenia. Chodziłoby tu o przejawy kultury masowej. Autorowi za omówione dzieło w imieniu czytelników składamy gratulacje i podziękowania.

Jerzy Cygan

¹ Por. „Studia Franciszkańskie”, R. 7: 1996, s. 365–366.

² Por. „Szkice Podlaskie”, R. 5: 1996, s. 95–107.

³ Z. Gnat-Wieteska, *Armia Krajowa. Obwód „Gołąb” – Garwolin*, Pruszków 1997, s. 89–95.

⁴ K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, Warszawa 1995.